

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
ROK V. Nr 212 (1245) BIAŁYSTOK, 5 września 1955 r. Cena 20 gr

**IMPONUJĄCY
PRZEGLĄD
osiągnięć wsi
białostockiej
O WYSTAWIE ROLNICZEJ
w Lublinie**
pisze nasz korespondent
na str. 2

SERDECZNE POŻEGNANIE



Ludność austriacka żegna serdecznie wojska radzieckie, które zgodnie z traktatem państwowym opuszczają Austrię. NA ZDJĘCIU: na dworcu w St. Poelten — dzieci austriackie żegnają żołnierzy radzieckich. Fot. — CAP

2 POLSKIE OKRĘTY „Błyskawica” i „Burza” udały się z rewizytą do Anglii

GDYNIA. — W dniu 5 września br. opuściły kraj udając się z rewizytą do Anglii, dwa polskie okręty wojenne — niszczyciele „Błyskawica” i „Burza”. Przyplłyną one w dniu 8 września br. do portu Portsmouth, gdzie przebywać będą przez kilka dni. Okręty polskie będą gośćmi brytyjskiej marynarki wojennej.

Dowódcą zespołu niszczycieli jest komandor porucznik Ludwik Janczyzyn.

Wyjazd polskich okrętów wojennych do Anglii nastąpił w związku z kurtuazyjną wizytą brytyjskiego krążownika „Glasgow” w Gdyni w dniach od 1 do 4 lipca br. Rewizyta „Błyskawicy” i „Burzy” jest dalszym przejawem dążności do zacieśnienia przyjaznych stosunków między Polską a Anglią.

Wychodzące w rejs załogi obu okrętów pożegnało dowództwo Polskiej Marynarki Wojennej.

Ostatnie miesiące Sześciolatki

Więcej stali, węgla wagonów i obuwia

Robotnicy całego kraju walczą o przedterminowe wykonanie swych zadań produkcyjnych
Rozruch IV martena Huty im. Lenina

KRAKÓW. — 5 bm. w godzinach przedpołudniowych rozpoczęło się natapianie trzonu IV pieca martenowskiego w Hucie im. Lenina. Są to już ostatnie prace rozruchowe.

Nad pracami przygotowawczymi do uruchomienia pieca czuwa przeszkolona załoga, składająca się w przeważającej części z absolwentów Szkoły Przynsobienia Przemysłowego. Z chwilą włączenia do eksploatacji tego nowego obiektu, stanowiąc oni będą stałą młodzieżową obsadę pieca.

JUŻ W PAŹDZIERNIKU
PIERWSZE PARY BUTÓW
Z NOWEGO TARGU

NOWY TARG. — W najbliższych tygodniach w budowanych obecnie zakładach obuwniczych w Nowym Targu ruszy produkcja obuwia. Podjęta ona zostanie na razie w pierwszej hali.

Nowotarskie zakłady skórzane po zakończeniu budowy należąc będą do najnowocześniejszych tego typu obiektów w kraju. W pierwszych dniach podjęcia produkcji, taśmy montażowe co 18 sekund opuszczają będzie całkowicie wykonana para obuwia. W dalszym etapie produkcja zostanie jeszcze bardziej przyspieszona.

Dla załogi i personelu kombinatu wzniesione zostanie w Nowym Targu wielkie osiedle mieszkaniowe.

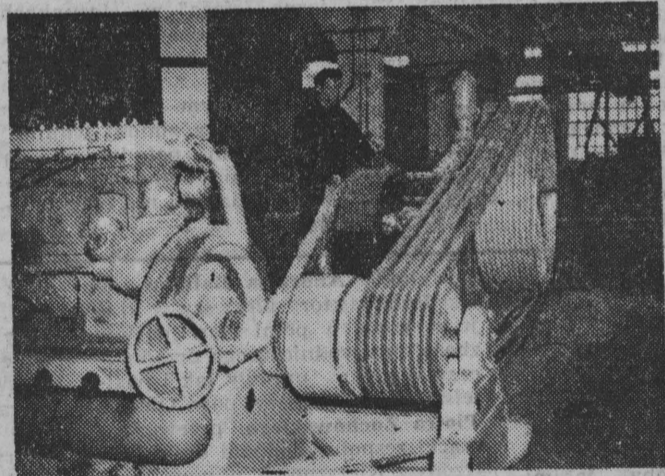
CODZIENNIE JEDEN
WAGON TOWAROWY
PONAD PLAN

WROCLAW. Bocznicę kolejową wrocławskiego Pafawagu opuszcza codziennie jeden wagon towarowy z ponadplanowej produkcji. Od początku br. załoga Pafawagu wykonała ponad plan 225 wagonów towarowych.

Wraz ze wzrostem produkcji podnosi się jakość wagonów towarowych.

SZÓSTA KOPALNIA
WYKONAŁA PLAN
6-LETNI

STALINOGROD. — 3 bm w późnych godzinach wieczornych kopalnia „Czeladź” — jako szósta w przemyśle węglowym zameldowała o wykonaniu Planu 6-letniego. Do końca roku kopalnia wydobędzie jeszcze dodatkowo kilkaset tysięcy ton węgla.



Fabryka Narzędzi Wiertniczych w Glinniku Mariampolskim produkuje narzędzia, maszyny i urządzenia służące do eksploatacji złóż ropy naftowej. Wszystkie urządzenia i cały sprzęt wiertniczy produkowane są w kraju.
NA ZDJĘCIU: Stanisław Osikiewicz montuje pompę płuczkową. CAR fot. Kondracki

Albania z mniejszą liczebnością swej armii

TIRANA. — Dzienniki opublikowały uchwałę Rady Ministrów Ludowej Republiki Albanii w sprawie zmniejszenia liczebności sił zbrojnych.

Uchwała ta stwierdza:

Rada Ministrów Ludowej Republiki Albanii, biorąc pod uwagę ostabienie napięcia międzynarodowego, osiągnięte w wyniku konferencji genewskiej, oraz pragnąc wnieść swój wkład do dalszego złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych i do pogłębienia zaufania między państwami, postanawia:

1. Zmniejszyć do dnia 31 grudnia 1955 roku liczebność sił zbrojnych Ludowej Republiki Albanii o 9 tysięcy ludzi.

2. Środki zwolnione w wyniku tej redukcji będą użyte na potrzeby gospodarki narodowej.

3. Zwolnieni z szeregów sił zbrojnych otrzymają prace w instytucjach państwowych i społecznych, w zakładach przemysłowych i w różnych organizacjach.

Białostoczanie na budowę Warszawy

Cały kraj obchodzi tradycyjny Miesiąc Budowy Stolicy Polskiej Ludowej. To już dziesiąty taki wrzesień — 30 dni szczególnej mobilizacji ludzkich sił i środków materialnych, które służą mają budowie Warszawy.

W naszym województwie powiatowe i miejskie komitety odbudowy Warszawy przygotowują już pogadanki, ciekawe imprezy i koncerty propagandowe, których najwięcej oglądać będziemy w drugiej połowie września. Wiele takich imprez odbywa się już teraz.

Na przykład w ostatnich dniach Miejski Komitet Odbudowy Warszawy w Ciechanowcu zorganizował wielką loterię fantową i zabawę, z której dochód w wysokości 6.405 zł przeznaczono na odbudowę Warszawy.

Fanty na loterię ofiarowali mieszkańcy Ciechanowca.

Święto l'Humanité - gazety ludu francuskiego

Uroczystości w lasku Vincennes w Paryżu

PARYŻ. — W dniu 4 września dziesiątki tysięcy mieszkańców Paryża przybyło do lasku Vincennes, aby wziąć udział w tradycyjnym święcie dziennika „L'Humanité” — organu Francuskiej Partii Komunistycznej.

Francuskie organizacje demokratyczne urządziły z okazji święta wystawę obrazującą osiągnięcia narodu radzieckiego.

O godzinie 16 min. 30 odbył się w lasku Vincennes wielki wiec.

Na trybunie honorowej zajęli miejsca, witani okazjnie przez zebranych, członkowie Biura Politycznego KC Francuskiej Partii Komunistycznej z sekretarzem generalnym KC Maurice

Thorezem na czele oraz przedstawiciele innych organizacji demokratycznych.

Wiec zagał najstarszy działacz francuskiego ruchu robotniczego, dyrektor „L'Humanité” Marcel Cachin. Przemówienie na temat walki „L'Humanité” o pokój, niezawisłość narodową Francji oraz o wolność i prawa mas pracujących Francji wygłosił członek Biura Politycznego KC Francuskiej Partii Komunistycznej, Etienne Fajon

Skład delegacji rządowej NRF udającej się do Moskwy

BERLIN. — Jak podaje agencja ADN, w Bonn opublikowano listę osób wchodzących w skład delegacji rządowej NRF, która 8 bm. uda się do Moskwy. W skład delegacji wchodzi:

Kancelerz federalny Adenauer, minister spraw zagranicznych von Brentano, sekretarz stanu Globke, sekretarz stanu Hallstein, ambasador Blankenhorn, dyrektor Grewe, ambasador von Eckardt, dyrektor Reinhardt (ministerstwo gospodarki), dyrektor Scherpenberg, wyższy urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych von Truetzschler i von Walther oraz Dvorak (federalny urząd informacji i prasy). Ponadto wraz z delegacją wyjedzie do Moskwy kierownik Instytutu do spraw Europy wschodniej prof. Koch.

Kancelarzowi federalnemu towarzyszyć będą również przewodniczący komisji spraw zagranicznych Bundestratu Karl Arnold oraz

Amb. J. Michałowski
wyjechał do Hanoi

WARSZAWA. — Dnia 5 bm. wyjechał do Hanoi przedstawiciel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie, ambasador Jerzy Michałowski.

Skup żywca RÓWNIE WAŻNY jak skup zboża

Jak już podawaliśmy, województwo nasze znajduje się na pierwszym miejscu w skupie zboża. Do dnia 2 września wykonaliśmy 61,5 proc. rocznego planu dostaw i zajmujemy nadal pierwsze miejsce w kraju.

Otwarcie jesiennych Targów Lipskich

BERLIN. — W niedzielę odbyło się w Lipsku uroczyste otwarcie terenów wystawowych i pawilonów jesiennych Targów Lipskich.

Pawilony i tereny wystawowe targów zwiedzili 4 bm. członkowie rządu NRD, przywódcy partii demokratycznych i organizacji masowych, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i goście zagraniczni.

Targi Lipskie wywołały duże zainteresowanie zarówno społeczeństwa niemieckiego, jak i zagranicznych kół przemysłowych. Na targi przybyło przeszło 1.000 gości z różnych krajów.

Przeszło 30 krajów wystawiło różne artykuły powszechnego użytku, w tym — firmy 25 krajów kapitalistycznych: Francji, Anglii, Włoch, Indii, Austrii, Holandii, Finlandii, Egiptu, krajów Ameryki Łacińskiej i innych. Masowy udział w targach biorą w tym roku firmy zachodnio-niemieckie, co świadczy o dużym zainteresowaniu kół przemysłowych Niemiec zachodnich rozwojem handlu między obu państwami niemieckimi.

Jesienne Targi Lipskie 1955 roku są wymownym świadectwem dużej możliwości NRD jako dostawcy towarów. Odzwierciedlają one również dążenie kół przemysłowych Wschodu i Zachodu do rozszerzenia stosunków handlowych i gospodarczych.

Natomiast bardzo słabą lokatę w skali krajowej posiada nasze województwo w skupie żywca. Wynika to z tego, że dzienne plany dostaw są nie wykonywane.

Niepokojące jest, że i w powiatach, które zostały już zwolnione od miarek i odsypów, skup żywca przebiega niezadowolająco. I tak sierpniowego planu nie wykonały powiaty białostocki, łomżyński i kolneński.

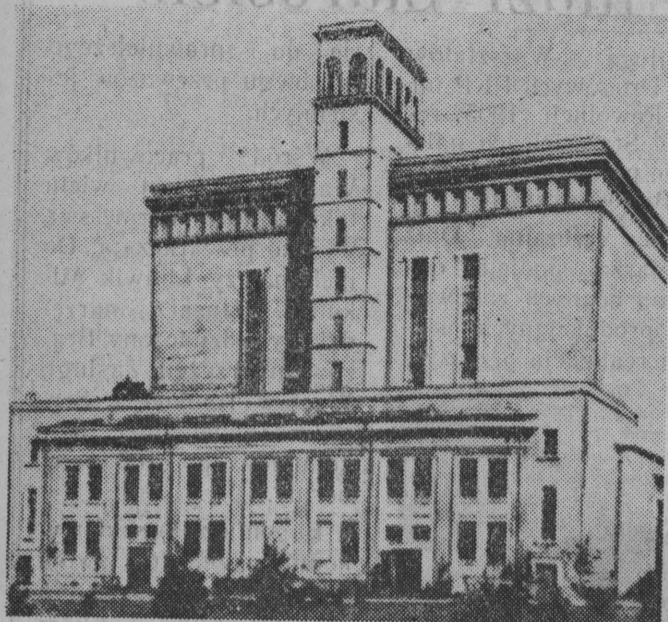
Świadczy to o jednokierunkowości w pracy aparatu skupu, organizacji partyjnych i rad narodowych, które walcząc o wykonanie planów dostaw zboża, zapominały i zapominają o dostawach żywca. Podobnie jest też w innych powiatach naszego województwa.

Stosunkowo niezłe wywiązują się z obowiązkowych dostaw żywca chłopcy z pow. oleckiego, którzy plan sierpniowy wykonali w 88 proc., wlokąc się jednak w ogonie z dostawami zboża. (wz)

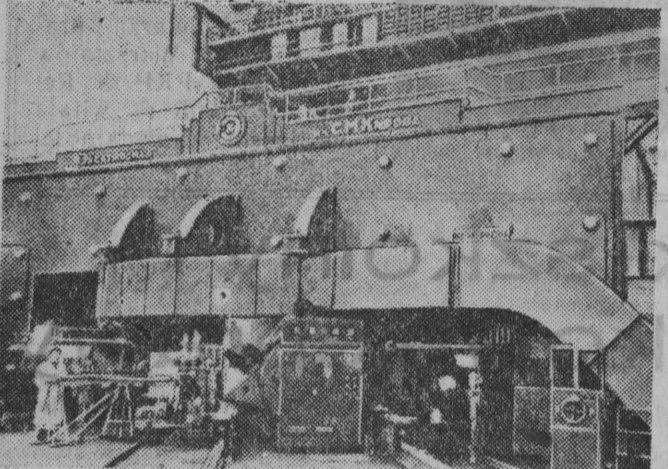
Ostatnie WIADOMOŚCI

— na stronie 2

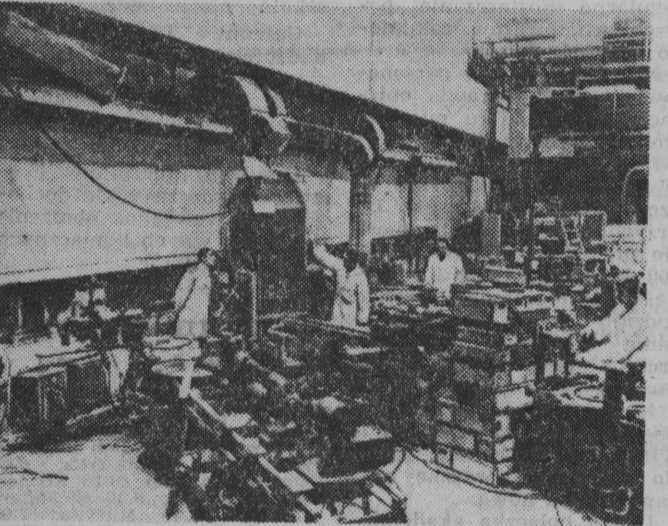
W Instytucie Zagadnień Jądrowych Akademii Nauk ZSRR



NA ZDJĘCIU: Centralny gmach Instytutu, w którym znajduje się synchronocyklotron.



NA ZDJĘCIU: synchronocyklotron (widoczny elektromagnetyczny komora, w której przyspiesza się jony, potężna pompa do wysokiej próżni i generator wysokiej częstotliwości).



NA ZDJĘCIU: hala z aparaturami doświadczalnymi do badań jądrowych.

Fot. — CAF

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

II Spadochronowe Mistrzostwa Polski

Przed skokiem

Niecodzienny doping

Podczas niedzielnych lekkoatletycznych zawodów propagandowych, które odbyły się na stadionie Sparty w Białymstoku, licznie zgromadzona publiczność była świadkiem niespotykanego na zawodach sportowych doping. Otóż spiker zawodów musiał dopinguć zawodników, aby byli łaskawi wzięć udział w poszczególnych konkurencjach.

Przed skokiem wzywał męzczyzn miał się odbyć skok wzywał kobiet. Nie odbył się jednak, ponieważ nie znalazła się ani jedna zawodniczka, która zdecydowałaby się wyjść na skocznię. Długo trzeba było również prosić zawodnika AZS Gnyśia, aby wziął udział w skokach. W końcu uległ on namowom kolegów i wyszedł na skocznię. Wyszedł, aby udowodnić, że dał się przebagać, oddał trzy skoki, za każdym razem strącając poprzeczkę. Formalności stało się zadość.

Wszyscy z zaciekawieniem oczekiwali biegu na 3.000 metrów, w którym poza zawodnikami miejscowymi miał startować były biegacz Ognia, a obecnie zawodnik CWKS i obojętny długodystansowiec Polski Kierlewicz. Kierlewicz niedawno pokonał w biegu na 10.000 metrów Płonkę i uzyskał wynik, dzięki któremu wpisał się na czwarte miejsce w tabeli 10 najlepszych w Polsce na 10.000 metrów.

Na starcie biegu na 3000 metrów stanął jednak Kierlewicz samotnie, gdyż mistrz województwa białostockiego na tym dystansie Gurdę z AZS zrezygnował ze startu. Podczas, gdy spiker zawodów i publiczność domagał się, aby Gurdę pobiegł, odpowiedział on, że jeżeli będą go dłużej nagabywać, opuści w ogóle stadion.

Nie wiem dlaczego Gnyś nie chciał skakać wzywał, nie wiem również, jakie powody miał Gurdę, aby nie startować na 3000 metrów. Wiem jednak, że w pełnym sezonie lekkoatletycznego zawodnik powinien być zawsze przygotowany do startu, tym bardziej, jeśli o zawodach wie dużo wcześniej. Dlatego właśnie zarówno Gnyś jak i Gurdę powinni brać przykład z Kierlewicza, który samotnie pobiegł na 3000 metrów uzyskując w tym biegu dobry czas. Nie powinno się zdarzać na naszych stadionach, żeby zawodnicy byli proszeni przez publiczność do wzięcia udziału w zawodach i zachowywali się jak rozkapryśzone dzieci. (H).

będziemy oglądać w Białymstoku

Organizację II Spadochronowych Mistrzostw Polski, które odbędą się w dniach od 18 do 25 września br. powierzono Białemstokowi. 1 września został w Białymstoku powołany komitet organizacyjny mistrzostw, który przystąpił już do pracy.

Mistrzostwa odbędą się na lotnisku w Białymstoku, a program ich przedstawia się następująco: 18 bm. o godzinie 9 na lotnisku odbędzie się uroczyste rozpoczęcie II Spadochronowych Mistrzostw Polski. W programie otwarcia przewidziany jest pokaz skoków spadochronowych oraz krótkie akrobacje. Tego samego dnia w godzinach od 11 do 15 rozpocznie się rozgrywanie I konkurencji mistrzostw, która będą skoki z wysokości 600 metrów z natychmiastowym otwarciem spadochronu na celność lądowania w kole. W godzinach popołudniowych odbędzie się na lotnisku spotkanie zawodników biorących udział w mistrzostwach z uczestnikami międzynarodowych zawodów spadochronowych w Bułgarii.

20 bm. nastąpi dokończenie rozgrywek pierwszej konkurencji mistrzostw. 21 bm. w godzinach od 9 do 14 rozpocznie się rozgrywanie II konkurencji, to jest skoków z wysokości 1000 metrów z opóźnieniem otwarcia spadochronu o 10 sekund na celność lądowania w kole. 22 bm. nastąpi dokończenie rozgrywek drugiej konkurencji.

Tego samego dnia o godzinie 16 odbędzie się na lotnisku spotkanie zawodników biorących udział w mistrzostwach z młodzieżą Białostokowi.

23 września br. o godzinie 17 na lotnisku spotkają się uczestnicy mistrzostw z przedstawicielami partii, władz, organizacji społecznych, prasy, radia i społeczeństwem Białostokowi. 24 bm. o godzinie 9 rozpocznie się rozgrywanie trzeciej konkurencji, która będą skoki kombinowane z wysokości 1500 metrów z opóźnieniem otwarcia spadochronu o 20 sekund na celność lądowania w kole.

25 bm. o godzinie 11 nastąpi uroczyste zakończenie II Spadochronowych Mistrzostw Polski połączone z ogłoszeniem wyników i rozdaniem nagród. Przewidziana jest również część artystyczna.

Terminy rozgrywek mogą być jeszcze zmienione ze względu na zły warunki meteorologiczne. O wszelkich zmianach programu mistrzostw będziemy informować naszych czytelników. Pod adresem Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego mamy prośbę, aby na czas mistrzostw przedłużyło trasę linii „4” aż do bramy lotniska. (H)



Za chwilę start do skoku na spadochronie. Felczerka ob. Maria Kleszczyńska na lotnisku w Białymstoku bada puls skoczkowi. Fot. „Gazeta” — A. B.

Z basenów Lipska i Budapesztu

W drugim dniu międzynarodowych zawodów pływackich w Lipsku najlepiej z reprezentantów Polski spisał się Raczynski, który w zaciełej walce z 16-letnim Weberem (Bayreuth) ustanowił rekord Polski na dystansie 200 m motylok — 2.46,0. Zwycięstwa odniósł również Gremłowski na 1.500 m — 19.28,2, Olejnikowa na 100 m grzbiet — 1.18,4 oraz obaj sprinterzy — Mroczkowski (59,2) i Lewicki (1.00,9) na 100 m dow. Szulcówna, która startowała w konkurencji 400 m dowi przegrała tylko z Tietz (Berlin — 5.44,0) uzyskując dobry wynik 5.48,2. Szlabiej — wypadł Kukłok, który na 200 m klas. zajął piąte miejsce w 2.51,4. Zwyciężył w tej konkurencji Enke (Lipsk) — 2.40,5.

Drugi dzień międzynarodowych zawodów pływackich w Budapeszcie przyniósł pełny sukces pływakom Węgier, którzy poprawili cztery rekordy krajowe. Tumpek — na 200 m motylok — 2.29,0, Zaborski na 1.500 m dow. 18.43,6, R. Szekely na 100 m motylok. 1.15,4 i Gyenge na 100 m dow. — 1.05,4. Wszystkie te wyniki stoją na światowym poziomie. W biegu na 200 m klas. zwyciężyła E. Szekely doskonalsym wynikiem 2.52,4 (najlepszy w tym roku na świecie).

1.600.040 kuponów nadesłano w VII Konkursie PKOI

Komisja konkursów PKOI podała do wiadomości, że w VII konkursie PKOI nadesłano 1.600.040 kuponów, które odpowiadały regulaminowi. Notarialnego zamknięcia kuponów dokonano w sobotę 3 bm. o godz. 24.00.

Tak więc zgodnie z regulaminem konkursu na nagrody przeznaczono 1.600.040 zł, z tego na nagrody I stopnia 960.024 zł, a na nagrody II stopnia 640.016 zł.

SPORT W WOJEWÓDZTWIE

SUPRAŚL. — Mający odbyć się w niedzielę mecz piłkarski o mistrzostwo B klasy, pomiędzy miejscowym Startem i Spartą Siemiatyckie, nie doszedł do skutku, ponieważ Sparta Siemiatyckie nie zgłosiła się na boisku. Wobec tego Start Supraśl wygrał walkowerem 3:0.

Rozegrany w niedzielę w Supraślu towarzyski mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami Start seniorzy — Start juniorzy zakończył się zwycięstwem seniorów 10:3, do przerwy 5:2.
ZDZISŁAW SZULEWSKI
korespondent

A kieliszek? — wprost zażebrał. — O, co to, to nie! Zresztą u Kuma będziesz miał tego jak wody. Siedź tutaj — rozkazał — ja za chwilę wrócę.

Odszedł. Stąpał lekko. Był całkiem trzeźwy, jakby wódki wcale dzisiaj nie pił. Będzie więc pił od nowa? A dlaczego miałby nie pić? I jeść będzie od nowa, tylko nie bez chrzanu lub musztarady, ani jeden kąsek. Ale przedtem, ma się rozumieć, wyniesie Zającowi kawałek kielbasy. Na smak tylko. Po niej, Zalipa dobrze więc, będzie jak wściekły za jedzeniem, a dla kieliszka wódki na koniec świata gotów iść. Cóż dopiero do Kuma!

Przed nim i za nim kładło się żarem słońce, przepalało powietrze, po stawie przez uganiały się kaczki z głośnym chlupaniem, wreszcie to jedna, to druga, zmęczone albo najedzone do syta, powitywały dzioby pod skrzydła i zniemu chomiał. Powoli staw zasypiał pod ukropem słońca, które wznosiło się jeszcze wyżej i jeszcze mocniej prażyło.

Nagle na całym stawie wszczął się harmider, spokojna, ołowiana jego tafla popekała i rozfalowała się, wszystkie kaczki z szumem skrzydeł i kwakaniem rzuciły się do brzegów, niecąc dookoł siebie tysiące drobnych kropel, mieniących się w słońcu jak hojnie miotane diamenty. Zapadły głęboko w krzaki, rosnące w pobliżu i stadka sennie popiskujące wróbi, bo oto zawisł pod niebem wielki, groźny jastrząb, wypatrując sobie ofiary. Chwilę trwało niebezpieczeństwo, potem staw od nowa zaczął się układać do południowej drzemki.

Drzemota brała wolno i ludzi. Wrona, mimo że wyspany, ledwo powłóczył nogami, Krzemieniowi nie chciało się nic gadać, a Chalupa, który wcale nie spał, co chwila podnosił rękę do oczu i przecierał je. Pomimo jednak tej senności nie przedstawiał myśleć o spółdzielni. Po raz pierwszy zaprzętnęła mu tak mocno głowę, bo nigdy by nie przypuszczał, że tyle zła mogli w niej narobić ludzie. Po raz pierwszy również przyszło mu na myśl, że nie spółdzielnia winna jest biedzie, a właśnie ci ludzie. Bo czy sam się zmarnował rzepak i len? Dachówki też same popekały? A co Gardzik mówił o robocie kowala? Toż tu musi być całe gniazdo takich psujów! Z Oleśi też numer! Jeżeli nie dojdzie z nią do jakiego takiego ładu, trzeba mu będzie krok w krok za nią chodzić, lazić, niby za małym dzieckiem, a ile przez to zmarnuje czasu? Czy będzie się mógł kiedy wybrać na ryby? Ot, choćby dzisiaj! Jeszcze wczoraj obiecywał sobie, że na całe popołudnie pójdzie nad rzekę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

JÓZEF MORTON (75) Diabelski Młyn

Uratować dranie, to może mnie nie uratują, ale forsę trochę na pewno wydebę na nich i hajda na Zachód! Z punktu zacząć inne życie, dosyć tych świństw i lajdactw. Na nich nic nie zwojowałem, a moja zemsta na spółdzielni, moja głupota do kryminału mnie tylko doprowadziła. A gdybym był inaczej postępował... Ale co wspominać! Teraz jak najdalej od Kaniowa i jak najprędzej zacząć inne życie. Inne życie! — powtórzyl w myślach i nagle poczul ostry głód, a Zalipa, jak na złość, bez przerwy dmucha mu pod nos i znów pyta: — Pójdiesz? — Dobrze, pójde — odrzekł. — Wieczorem? — Jak się ściemni. Tylko żonce ani słowa. Jak będzie pytała, gdzie idziesz, to powiesz, że... że do kina. Bo dzisiaj, wiesz? Kino jest w Ptaszynie. Podobno będą grać nawet ładny film. Teraz siedź

sobie dalej, grzej się, i żebyś mi się nie smucił, bo nie ma czego.

Wstał. Zająk chwycił go za kapotę. — Czekał! Nie chodź jeszcze, coś ci chcę powiedzieć. Widzisz, bo — zaczął stękać i naraz jednym tchem. — Masz jeszcze tę kielbasę? Stasinek popatrzył na skulonego Zająką z pogardą. — Ech, nie — zaśmiał się charkotliwie. — Do tego czasu bym ją trzymał? Trzeba było brać, jak dawałem. — To może byś tak wyniósł kawałek? — poprosił śmiało, bez żadnego już wstydu. — Psiakrew, od rana nic jeszcze nie jadłem. Alina się rozchorowała po tym zebraniu... — Dobrze — zgodził się dziwnie szybko Zalipa. — Wyniosę!